NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU.
WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

Nr 322 (1435) — Rok 54 | WARSZAWA, WTOREK 23 LISTOPADA 1948 R. (A) | Cena numeru 5 złotych

Do Kongresu pozostało 16 dni

PPS i PPR wybierają delegatów na Kongres Zjednoczeniowy

Bratnia PPR w pełni prac przedkongresowych

Podajemy niżej sprawozdania z szeregu konferencji powiatowych PPR, na których odbyły się wybory delegatów na Kongres Zjednoczeniowy.

OLSZTYN. Na obszarze całego województwa olsztyńskiego organizacje powiatowe PPR przystąpiły do wyborów delegatów na Kongres Zjednoczeniowy.

Konferencje odbywają się w atmosferze powagi i zrozumienia wielkiego dnia polskiej klasy robotniczej. Wszystkie organizacje, doceniając doniosłość wyboru delegatów na Kongres Zjednoczeniowy dokonują gruntownej analizy swych osiągnięć i braków i wskazują nowe metody pracy.

Konferencje powiatowe odbyły się już w Nidzicy, Burowie, Olsztynie, Iławie i Bartoszycach. Z powiatów tych delegatami na Kongres zostali wybrani tow. tow. Wojas, Nowicka, Jaskowska, Motor i Błażejewski..

PASŁĘK. W niedzielę 21 bm. organizacja powiatowa PPR w Pasłęku dokonała wyboru delegatów na Kongres Zjednoczeniowy.

Referat polityczny o podstawach ideologicznych zjednoczenia wygłosił tow. Kubicki; o nowej strukturze gospodarczej wsi mówił tow. Lange. Sekretarz Komitetu Powiatowego w Pasłęku — tow. Pagacz złożył sprawozdanie z działalności organizacji partyjnej, po czym w dyskusji poruszono szereg zagadnień związanych z życiem powiatu, szczególnie uwypuklając konieczność wzmożenia walki klasowej na wsi w kierunku całkowitego wyeliminowania kapitalistów wiejskich z życia gospodarczego, politycznego i społecznego na wsi polskiej.

Po dyskusji przystąpiono do wyborów delegatów na Kongres Zjednoczeniowy, którymi zostali tow. Anatol Rubicki i tow. Stefan Pagacz.

RZESZÓW. W pięknie udekorowanej sali Zarządu Miejskiego w Rzeszowie przy udziale 127 aktywistów PPR i zaproszonych przedstawicieli bratniej PPS odbyła się konferencja miejskiej organizacji PPR — Rzeszów poświęcona wyborowi delegatów na Kongres Zjednoczeniowy.

Referat polityczny wygłosił I sekr. KW PPR — tow. Kalinowski; sprawozdanie z działalności organizacji za rok miniony złożył sekretarz Komitetu Miejskiego tow. Kruczek, dając uprzednio analizę gospodarczą i socjalną terenu.

Na Kongres Zjednoczeniowy wybrano trzech delegatów:

Tow. Józef Kalinowski — I sekretarz KW PPR od 20 lat związany jest z ruchem rewolucyjnym. Od r. 1928 walczył w szeregach KZMP, a następnie KPP. Podczas okupacji organizuje klasę robotniczą do walki z okupantem niemieckim. Po wyzwoleniu pracuje w Partii w Warszawie, w Kielcach, od wiosny r. 1948 kieruje wojewódzką organizacją PPR Rzeszów. Partię na tym terenie postawił na wysokim poziomie, wzmocniwszy ją organizacyjnie i ideologicznie.

Tow. Władysław Kruczek — I sekretarz KM PPR — Rzeszów jest synem małorolnego chłopa z tego powiatu. W r. 1930 wstępuje do KZMP, a w dwa lata później — do KPP. Tow. Kruczek w latach od 1935—1939 r. jest więziony za działalność komunistyczną. W roku 1942 staje do pracy przy tworzeniu PPR.

Aresztowany przez gestapo przechodzi przez więzienia Oświęcimia, Oranienburga i Sachsenhausen. Po powrocie do Rzeszowa pracuje nadal w Partii.

Trzeci delegat rzeszowskiej konferencji miejskiej, tow. Stanisław Janikowski nie jest w Partii długo: wstąpił do organizacji w marcu br., ale jako robotnik rzeszowskich PZL jest dwukrotnym zwycięzcą współzawodnictwa pracy.

Osiąga on do 330 proc. normy. On pierwszy rzucił hasło współzawodnictwa indywidualnego, gdy cała załoga odnosiła się jeszcze nieufnie do tego zagadnienia. Dziś wezwanie tow. Janikowskiego podjęła większość robotników tych zakładów.

Organizacje partyjne Warszawy będą reprezentować wypróbowani działacze

Elektorzy PPS Grochowa i Pragi wybrali delegatów na Kongres

W organizacjach powiatowych i dzielnicowych PPS i PPR rozpoczęły się w niedzielę wybory delegatów na Kongres Zjednoczeniowy. W całym kraju odbyły się konferencje elektorów, wybranych przez zebrania partyjne w zakładach pracy. Elektorzy dokonali wyboru delegatów na Kongres, którzy rekrutują się spośród najbardziej ofiarnych i wypróbowanych działaczy obu partii. Akcja wyboru delegatów na Kongres potrwa szereg dni.

W numerze dzisiejszym zamieszczamy sprawozdania z licznych konferencji wyborczych. Poniżej podajemy relacje z przebiegu konferencji dzielnicowych PPS na Grochowie i Pradze Centralnej.

GROCHÓW. Elektorzy, wybrani przez koła zakładowe PPS z terenu Dzielnicy Grochów dokonali na niedzielnej konferencji dzielnicowej wyboru delegatów na Kongres Zjednoczenia. Konferencja wyborcza stanowiąca zamknięcie etapu powojennej działalności Dzielnicy, przebiegała w nastroju powagi i skupienia. Z twarzy uczestników, z wystąpień w dyskusji i rozmów wyczytać można było, jak wielkie znaczenie przywiązują działacze pepesowscy Grochowa do historycznego faktu likwidacji rozłamu w polskim ruchu robotniczym.

Na wstępie konferencji członek Komisji Politycznej CKW PPS tow. Adam Rapacki wygłosił referat o zasadach zjednoczenia PPS i PPR, po czym sekretarz Komitetu Dzielnicowego tow. Malicki przedstawił sprawozdanie z działalności grochowskiej organizacji partyjnej.

Uczestnicy dyskusji, która wywiązała się następnie, podkreślali potrzebę przekucia haseł, pod jakimi realizuje się zjednoczenie ruchu robotniczego, w konkretną intensywną pracę na wszystkich odcinkach życia gospodarczego i politycznego.

Elektorzy Dzielnicy PPS Grochów dokonali z kolei wśród burzliwych oklasków jednomyślnego wyboru delegatów Dzielnicy na Kongres Zjednoczeniowy w osobach: ttow. sekretarza CKW PPS Stefana Arskiego, Kazimiery Smolińskiej, Eugeniusza Brzezińskiego, Mieczysława Choromańskiego i Stanisława Kulczyckiego. Zastępcami delegatów wybrani zostali ttow. Pawlikiewicz, Czerwiecki i Kosmala.

A oto sylwetka jednego z delegatów — tow. Choromańskiego — który przewodniczył obradom konferencji wyborczej. Od 1919 r. członek partii, jako siedemnastoletni chłopiec zaczyna robotę w szóstce bojowej tow. Mariana Buczka w Lublinie. Następnie pracuje w związkach zawodowych.

Opowiadając nam o tych latach tow. Choromański wspomina jak Kwapiński usunął go ze Związku Robotników Rolnych za lewicowe stanowisko polityczne. Od 1920 do 1929 r. tow. Choromański nie mógł otrzymać żadnej pracy. Później pracował jako robotnik sezonowy. Po wyzwoleniu Pragi w 1944 r. został wiceprzewodniczącym warszawskiego O. K. R. PPS.

Na zakończenie konferencji wybrani delegaci złożyli zapewnienie, że godnie reprezentować będą Dzielnicę Grochów na historycznych obradach Kongresu Zjednoczenia. Obrady zamknął I Sekretarz SK PPS tow. Hoffman, po czym odśpiewano Czerwony Sztandar i Międzynarodówkę.

Konferencja Dzielnicy Praga Centralna

A oto relacja z przebiegu konferencji wyborczej Dzielnicy PPS — Praga Centralna:

Sala, w której odbywa się Konferencja, udekorowana jest czerwienią sztandarów. Nad stołem prezydialnym widnieje napis: „Zjednoczona Partia, awangardą Klasy Robotniczej", a pod nim umieszczono portrety Karola Marxa, Włodzimierza Lenina, oraz ttow. Bolesława Bieruta i Józefa Cyrankiewicza. Na twarzach elektorów maluje się powaga i zrozumienie obowiązku, który na nich nałożyli wyborcy konferencji zakładowych. Ogólny nastrój sali jest radosny. Dzieli nas bowiem zaledwie 16 dni od Kongresu, który położy raz na zawsze kres wieloletniemu rozbiciu polskiej klasy robotniczej.

W największym skupieniu wysłuchali zebrani referatu wybitnego działacza ruchu robotniczego wiceprzewodniczącego CKW PPS tow. Henryka Jabłońskiego o podstawach ideologicznych Zjednoczonej Partii. Referat spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem elektorów. Wszyscy powstali z miejsc i długo manifestowali na cześć Kongresu Zjednoczeniowego oraz przywódców polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego

Następnie w imieniu Komitetu Dzielnicowego PPS Praga-Centralna, tow. Włodkowski złożył sprawozdanie z działalności Dzielnicy. W imieniu Dzielnicy PPR Praga - Centralna tow. Majdczak życzył Konferencji jak najlepszych wyników.

Dyskusja nad referatem, w której wzięło udział 25 elektorów, wykazała wysokie wyrobienie polityczno-ideologiczne członków partii. Dyskutanci w prostych i szczerych słowach wyrazili gotowość do dalszej ofiarnej walki i pracy w budowie socjalistycznej Polski. Przyrzekali wzmocnić dyscyplinę partyjną, twardo stać na gruncie zasad marksizmu leninizmu, i wytrwale kroczyć ku pełnej likwidacji wyzysku człowieka przez człowieka.

Na zakończenie Konferencji elektorzy jednomyślnie wybrali delegatów na Kongres. Zaszczytem tym zostali obdarzeni ttow. Henryk Jabłoński, Antoni Sternik, Wacław Sierpiński, Zdzisław Gajkos, Larysa Zajączkowska, oraz jako zastępcy ttow. Kornaniewski, Włodkowski i Mrozek.

Wysiedleni górnicy z Francji serdecznie witani w kraju

MIĘDZYLESIE (SAP) — W dniu 21 b.m. do Międzylesia, na granicy polsko - czechosłowackiej, przybył kolejny transport górników repatriantów z Francji. Wraz z transportem powróciło do kraju 5 robotników polskich z rodzinami, którzy zostali wysiedleni za udział w strajkach.

Powracającym repatriantom i wysiedlonym władze i społeczeństwo miejscowe zgotowały niezwykle serdeczne przyjęcie. Powitanie odbyło się na stacji w Międzylesiu, gdzie zebrała się ludność ze sztandarami i orkiestrą. W imieniu Rządu serdecznie witał reemigrantów i wysiedlonych starosta bystrzycki Skorzyński.

Wysiedleni w rozmowie z przedstawicielami SAP przedstawili całą grozę położenia francuskiej klasy robotniczej, która jest gnębiona przez rząd kapitalistyczny z Mochem na czele.

Tow. Karol Senka, którego wysiedlili wraz z ośmioosobową rodziną, zobrazował metody działania tajnej policji francuskiej, która nie przebiera w środkach, zmierzających do zlikwidowania ruchu zawodowego i politycznego mas pracujących Francji.

Przedkongresowa akcja wyborcza rozpoczęła się w niedzielę

Powiatowe konferencje PPS obradują we wszystkich województwach

W atmosferze wzmożonej aktywności, jaką masy robotnicze całego kraju witają zbliżający się dzień zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego, odbyły się w niedzielę w licznych powiatach kraju konferencje elektorów, na których dokonano wyboru delegatów na Kongres Zjednoczeniowy. Podobne zebrania odbędą się w najbliższych dniach we wszystkich województwach.

Poniżej podajemy sprawozdania z przebiegu wyborów delegatów na Kongres w organizacjach PPS Poznania, Torunia, Żyrardowa i Lublińca.

POZNAŃ. W sali „Belwederu" odbyła się pod przewodnictwem tow. prof. B. Kuryłowicza konferencja grodzka PPS, na której wybrano delegatów z Poznania na Kongres Zjednoczeniowy.

Po odegraniu Czerwonego Sztandaru i Międzynarodówki, konferencję otworzył sekretarz MK PPS tow. Wołniewicz. Referat ideologiczny wygłosił tow. Włodek.

Następnie przemówił serdecznie witany wiceminister spraw zagranicznych tow. St. Leszczycki, poseł okręgu poznańskiego. Jest za nami dzisiaj olbrzymia siła, której dotychczas Polska nie miała. Tą siłą jest wola zwycięstwa międzynarodowego proletariatu w jego walce o wyzwolenie. Wola ta, mimo bezwzględnej polityki imperializmu dolarowego, umożliwia prowadzenie bohaterskiej walki ludowi hiszpańskiemu, walczącemu o wolność i demokrację narodowi greckiemu, umożliwia górnikom francuskim bohaterskie przeciwstawienie się naciskowi zbrojnemu rządu, kierowanemu przez imperializm amerykański.

Po dyskusji nad referatami i sprawozdaniach komisji mandatowej i komisji matki przystąpiono do wyboru kandydatów.

Zgromadzeni elektorzy wybrali jednogłośnie następujących delegatów na kongres: wiceministra spraw zagranicznych tow. Leszczyckiego, sekretarza wojewódzkiego PPS w Poznaniu tow. Włodka, prorektora U.P tow. prof. B. Kuryłowicza, sekretarza MK PPS w Poznaniu tow. Z. Wołniewicza, **wojewódzkiego rzecznika kontroli** partyjnej tow. Patrzałka, przewodniczącą wydziału kobiecego MK PPS — tow. Szymletową, W. Kamińskiego, sekretarza dzielnicy Śródmieście — tow. Leśniewskiego, przewodniczącego komitetu dzielnicowego Jeżyce — tow. Grabarza, przewodniczącego MK PPS — tow. Pawłowskiego, przedstawiciela zarządu wojewódzkiego ZMP — tow. Baczykowskiego oraz przodowników pracy: ttow. Helenę Kortus, Falkensteina, Lewandowskiego, Gierlachowskiego i Wałkowiaka. Konferencje zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru i Międzynarodówki.

TORUŃ. W sali starostwa powiatowego w Toruniu odbyła się w niedzielę konferencja powiatowa Polskiej Partii Socjalistycznej, podczas której dokonano wyboru delegatów na Kongres Zjednoczeniowy. Sztandary obu partyj robotniczych okalają stół prezydialny. Panuje nastrój powagi.

Jako pierwszy zabiera głos tow. Adam Kuryłowicz. Mówca kreśli dzieje długoletniej walki polskiej klasy robotniczej i przedstawia cele i zadania Kongresu Zjednoczeniowego.

Przewodniczący konferencji następnie otwiera dyskusję. Zabiera głos tow. Sulecki z Chełmży, który podkreśla, że chłop i robotnik polski doceniają w pełni historyczne znaczenie zjednoczenia obu partyj robotniczych.

Tow. Wojsz, inspektor starostwa powiatowego w Toruniu podkreśla sukcesy odniesione przez Związek Radziecki na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego Polska mogła położyć silny fundament pod budowę socjalizmu.

Małorolny chłop z Małej Nieszawki, tow. Rojch w prostych i dobitnych słowach stwierdza: „Ci, którzy pamiętają ucisk caratu, okupacji niemieckiej, ucisk naszych rodzimych kapitalistów na wsi i w mieście przed 1939 r., ci rozumieją całą wielkość zmian, które tworzą siłę klasy robotniczej".

Następnie odczytany został protokół komisji matki, która postanowiła przedstawić konferencji kandydata na delegata na Kongres Zjednoczeniowy w osobie długoletniego działacza partii i ruchu zawodowego tow. Adama Kuryłowicza, a jako zastępców tow. tow. Feliksa Wrzesińskiego oraz Edwina Jurkiewicza. Projekt komisji matki zebrani przyjmują długotrwałymi i burzliwymi oklaskami.

ŻYRARDÓW. W dniu 21 odbyła się w Żyrardowie konferencja przedstawicieli 51 grodzkich i fabrycznych kół PPS. Zasadniczym punktem porządku dziennego konferencji był wybór delegatów na Kongres Zjednoczeniowy bratnich partii robotniczych.

W konferencji wzięło udział 150 elektorów wybranych przez koła PPS. W prezydium zasiedli m.in.: sekretarz wojewódzki PPS — tow. St. Wysokiński, tow. poseł St. Gross i przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PPS — tow. Okuniewicz.

Referat o ideologicznych podstawach zjednoczenia wygłosił tow. Wysokiński. Mówca stwierdził, iż Kongres Połączeniowy będzie historycznym aktem, który zamknie trwa

(Dokończenie na str. 2)

Płyną meldunki o wykonaniu powziętych zobowiązań

Hasło rzucone przez górników z kopalni „Zabrze-Wschód", aby Zjednoczenie Partii Robotniczych uczcić wzmożoną pracą znalazło oddźwięk wśród robotników wszystkich przemysłów. Odpowiedzią na apel górników było przyjęcie zobowiązań przez pracowników różnych zakładów pracy, iż roczny plan produkcji zostanie wykonany przed terminem.

Zobowiązania te wykonywane są z niezłomną konsekwencją przez załogi fabryk przemysłu włókienniczego, który globalnie wykonał roczny plan produkcji na sześć tygodni przed terminem. Niektóre załogi fabryczne branży bawełnianej w Łodzi, w Żyrardowie i w Ozorkowie wykonały nawet plan wcześniej, niż przewidywały zobowiązania przedkongresowe.

Równocześnie napływają meldunki o wykonaniu przed terminem rocznych planów produkcyjnych przez branżę wełnianą. W dniu 20 bm. plan wykonały PZPW nr. 38 i 40 w Łodzi, następnego dnia PZPW nr. 39, która wykonała zobowiązania na sześć dni przed ustalonym terminem.

O wykonaniu przed terminem rocznych państwowych planów produkcji donoszą załogi fabryk branży jedwabniczo - galanteryjnej.

Robotnikom województwa łódzkiego dzielnie sekundują w wykonaniu zobowiązań przedkongresowych załogi fabryk krakowskich. Zakłady obuwia w Chełmku realizują swoje postanowienia w szybkim tempie, gdyż do dnia 20 listopada wykonały już 60 procent dodatkowej produkcji.

Apel górników odbił się również żywym echem wśród robotników rolnych majątków państwowych oraz mało i średniorolnych chłopów w województwie pomorskim. We wszystkich gminach i gromadach wzrosło tempo budowy osiedli, domów ludowych, boisk i dróg.

Kopalnie „Łagiewniki" i „Waleska" wykonały plan roczny

KATOWICE. W dniu 18 bm. wykonała roczny plan kopalnia „Łagiewniki". Załoga tej kopalni dotrzymała tym samym swoich zobowiązań przyjętych dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych, 6 dni przed terminem. Górnicy kopalni „Łagiewniki" postanowili dać krajowi do końca rb. 60,000 ton węgla ponad plan.

Również załoga kopalni „Waleska" w Łaziskach Średnich wykonała przedterminowo roczny plan wydobycia węgla. Do końca roku górnicy kopalni „Waleska" zobowiązali się wyprodukować 35 tys. ton węgla ponad plan.

Delegacja węgierska w Warszawie

Dnia 21 bm. przybyła do Warszawy delegacja węgierska w celu wzięcia udziału w uroczystościach „Tygodnia Przyjaźni Polsko - Węgierskiej".

W skład delegacji, na czele której stoi Georges Lukacs prof. uniwersytetu, pos. do parlamentu wchodzą m. in.: Ernest Mihalyffy prezes Tow. Przyjaźni Węgiersko - Polskiej, dr Józef Bognar, prezydent miasta Budapesztu, przedstawiciele świata pracy, związków zawodowych, nauki, sztuki, organizacji kobiecych, młodzieżowych i sportowych. Ponadto przybył do stolicy 25-osobowy węgierski zespół baletowy.

Święto najlepszej artylerii świata

MOSKWA (PAP) — Społeczeństwo radzieckie obchodziło w niedzielę uroczyście doroczne Święto Artylerii, ogłoszone w rocznicę podjęcia przez potężne siły artylerii radzieckiej ofensywy pod Stalingradem.

W sobotę wieczorem w sali Teatru Armii Radzieckiej w Moskwie na uroczystej akademii wygłosił przemówienie marszałek Jakowlew, w którym podkreślił m. in., że w okresie drugiej wojny światowej siła ognia artylerii radzieckiej wzrosła pięciokrotnie.

Uroczyste obchody Święta Artylerii odbyły się w niedzielę na terenie całego Zw. Radzieckiego.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr 322 Warszawa, 22 listopada 1948 r. Rok 54

Przyjaźń i współpraca

WARSZAWA gości dziś w swoich murach przedstawicieli narodu węgierskiego, przybyłych do Polski z okazji Tygodnia Przyjaźni Polsko - Węgierskiej. Zwykło się mówić przy takiej okazji, że Polskę i Węgry łączy wielowiekowa tradycja przyjaźni. W tym szczególnym przypadku nie jest to czczym frazesem, ponieważ na przestrzeni historii nie było sprzeczności wywołujących nieprzyjazne, czy choćby niechętne stosunki. Przez wieki całe między narodami polskim i węgierskim trwała niezakłócona przyjaźń, która jednak nie była pogłębiona ścisłą współpracą na wszystkich odcinkach życia narodowego. Jeśli można było mówić w przeszłości o współpracy między Polską i Węgrami, to tylko w tym znaczeniu, w jakim feodałowie identyfikowali się z całym narodem.

Dopiero przed stu laty w okresie „Wiosny Ludów" przyjaźń między Polską i Węgrami przerodziła się w przyjaźń i współpracę mas ludowych obu narodów w walce rewolucyjnej o demokrację, o udział mas ludowych w rządach, o wolność i niepodległość narodów. Mimo stłumienia rewolucyjnego zrywu mas ludowych w sercach i umysłach prostych ludzi na Węgrzech i w Polsce pozostała pamięć wspólnych zmagań o wspólne cele.

W okresie międzywojennym, w okresie zaostrzającej się walki klasowej w obu krajach, sanacja w Polsce a klika Horthy'ego na Węgrzech prowadziły politykę wrogą interesom mas ludowych. Wynikiem tej polityki była klęska Polski w 1939 r. i wciągnięcie Węgier do wojny u boku hitlerowskich Niemiec. W latach okupacji hitlerowskiej emigranci polscy na Węgrzech otaczani byli serdeczną opieką ze strony węgierskich mas ludowych i gdy przyszło wyzwolenie, gdy żołnierz radziecki usunął z Polski i Węgier znienawidzonego okupanta, przyjaźń i współpraca, zadzierzgnięte w latach „Wiosny Ludów", nabrały nowego wyrazu.

POLSKA i Węgry znajdują się na jednym etapie rozwoju od demokracji ludowej do socjalizmu. Wspólna jest nasza droga i wzajemna pomoc i współpraca ułatwią nam jej przebycie. Układ polsko - węgierski, zawarty po drugiej wojnie światowej, pogłębia bezpieczeństwo obu krajów i zapewnia ścisłą współpracę polityczną, gospodarczą i kulturalną. Układ ten jest jednym z mocnych ogniw łańcucha traktatów łączących państwa pokoju i postępu. Zawarcie jego było możliwe dzięki temu, że zarówno w Polsce jak i na Węgrzech masy ludowe zdobyły władzę.

Wizyta gości węgierskich w Polsce nie ma charakteru wyłącznie kurtuazyjnego. Jest ona wyrazem pogłębiającej się z dnia na dzień przyjaźni szerokich mas ludowych obu krajów, których nic nie dzieli a wszystko łączy, nie tylko tradycyjna przyjaźń, lecz wspólny interes i wspólna droga.

Ta wspólna droga to socjalizm — prawdziwy i najtrwalszy gwarant współpracy między narodami.

Nowa klęska dyplomacji francuskiej w sprawie Zagłębia Ruhry

Opinia Francji protestuje przeciw decyzji anglo-amerykańskiej

PARYŻ (PAP) — Dzienniki paryskie nie ukrywają, że ostatnie posiedzenie Marshalla, McNeila i Schumana w sprawie Zagłębia Ruhry skończyło się nowym niepowodzeniem dyplomacji francuskiej.

„Memorandum", które Schuman ma wręczyć Anglo-Amerykanom ma — zdaniem prasy francuskiej — charakter czysto formalny. Ma ono odgrywać rolę klapy bezpieczeństwa, którą rząd będzie się posługiwał, usiłując przekonać opinię publiczną o rzekomym stawianiu oporu Stanom Zjednoczonym.

Zdaniem „Le Monde", memorandum ma poruszać trzy zagadnienia: stanowisko Francji w sprawach własności kopalń i stalowni Zagłębia Ruhry, kontroli i zarządu nad tamtejszym przemysłem oraz bezpieczeństwa, rozbiórki fabryk, ograniczeń niektórych działów produkcji itp.

„Le Combat" mówi m. in.: „Decyzja anglo - amerykańska może mieć poważne następstwa, zagrażając stabilizacji rządu francuskiego. Może ona również zmusić rząd do rewizji stosunku Francji do Unii Zachodniej".

Debata w parlamencie skompromitowała rząd

PARYŻ (PAP) Omawiając 4-dniową debatę w Zgromadzeniu Narodowym, prasa paryska stwierdza, że — oskarżenia ministra Mocha nie zdołały przekonać francuskiej opinii publicznej i że autorytet rządu uległ poważnemu podważeniu.

„Rzadko się zdarza w historii parlamentarnej, aby rząd poniósł podobną porażkę — pisze „l'Humanite" — Plany Mocha, Queuille'a i Andre Marie zmierzały do triumfalnego otwarcia sesji parlamentarnej. Spodziewali się oni, że zapewnią sobie pokaźną większość dzięki prowokacjom antykomunistycznym i uniknięciu dyskusji nad istotnymi problemami, niepokojącymi opinię publiczną: sprawą Ruhry i siłą nabywczą płac.

Osiągnięte rezultaty są wprost przeciwne, niż zamierzenia; z czterodniowej debaty rząd wyszedł osłabiony. Okazało się, że oszczerstwa Mocha opierały się na hipotezach bez najmniejszych dowodów. Jacques Duclos obalił całe rozumowanie Mocha, dobijając go propozycją stworzenia komisji parlamentarnej z udziałem wszystkich partii, celem zbadania rachunków partii komunistycznej oraz rachunków dziennika „Populaire".

„Franc Tireur" stwierdza: „Obecnie okazuje się w całej okazałości w jak śmiesznej sytuacji znalazł się rząd".

„Ce Soir" podkreśla: „Rząd odrzuca propozycje komunistów, uznając w ten sposób, że jest niezdolny do dostarczenia najmniejszych dowodów twierdzeniom Mocha. Operacja antykomunistyczna Queuille'a spaliła na panewce".

Francuska ruda na niemieckie armaty

PARYŻ (PAP) — Komentując układ handlowy między Francją a Trizonią, paryskie koła gospodarcze zwracają uwagę, że Francja zobowiązała się dostarczyć m. in. lotaryńskiej rudy żelaznej dla przemysłu niemieckiego. Należy nadmienić, że produkcja stali niemieckiej przekroczyła już francuską.

Międzynarodowa komisja zbada przyczyny strajków we Francji

PRAGA (PAP) — Prezydium Rady Naczelnej czechosłowackich związków zawodowych zwróciło się telegraficznie do Światowej Federacji Związków Zawodowych z propozycją wysłania do wszystkich okręgów przemysłowych Francji, objętych strajkiem, specjalnej komisji Federacji. Propozycję tę przyjęto.

Federacja powołała komisję, złożoną z przedstawicieli związków zawodowych Anglii, Stanów Zjednoczonych, Czechosłowacji, Polski, Belgii i Węgier, której zadaniem będzie obiektywne zbadanie właściwych przyczyn strajków francuskich.

Korespondent „Robotnika" red. M. Podkowiński donosi z Berlina:

W Berlinie odezwał się głos rozsądku na temat stosunków polsko-niemieckich

Walter Ulbrycht stwierdza: „Granica na Odrze jest granicą pokoju"

W niedzielnym wydaniu organu partyjnego SED „Neus Deutschland" ukazał się całokolumnowy artykuł Waltera Ulbrychta, członka Komitetu Centralnego SED, zatytułowany „Podstawy niemiecko-polskiej przyjaźni". W artykule tym Walter Ulbrycht, odpowiadając na pytanie na jakich podstawach opierać się powinna przyjaźń polsko-niemiecka, stwierdza, że kardynalnym warunkiem tej przyjaźni jest położenie kresu antypolskiej kampanii szowinistów niemieckich i uznanie granicy na Odrze i Nysie, która jest granicą pokoju.

Omawiając stosunki polsko-niemieckie na przestrzeni dziejów, Ulbrycht przypomina zbrodnie, jakich dopuszczali się Niemcy w stosunku do narodu polskiego w okresie germanizacji i cytuje następnie wypowiedzi Karola Marxa i Augusta Bebela, którzy uważali rozbiory Polski za największy rabunek w dziejach. Ulbrycht przypomina również dzieje ostatniej wojny światowej i zbrodnie, jakie popełnił Hitler w Polsce.

Przechodząc do sprawy granicy na Odrze i Nysie, Ulbrycht cytuje uchwały międzynarodowe i stwierdza, że granicę tę ustanowili wszyscy alianci. Jeśli obecnie Anglosasi starają się wycofać z porzednio zajętego stanowiska to jedynie dlatego, że pragną zjednać sobie niemieckich kapitalistów.

„Nie możemy zaprzeczyć — pisze Ulbrycht — że przyczyniliśmy się do rozbioru Polski. Nie możemy zaprzeczyć, że w ciągu ostatnich 25 lat dwukrotnie napadliśmy na Polskę. Nie możemy zaprzeczyć, że rząd hitlerowski i faszyści niemieccy zamierzali zniszczyć ogniem i mieczem Polskę".

Czy wobec tego Polacy mogą mieć zaufanie do swego niemieckiego sąsiada, zwłaszcza, gdy z zachodnich Niemiec dochodzą ich wieści o wzmagającym się szowiniźmie i potrząsaniu pod adresem Polski szabelką?

Ulbrycht podaje następnie na jakich warunkach może rozwinąć się przyjaźń niemiecko-polska. Jego zdaniem należy zerwać natychmiast z tradycją anty-polskiej i anty-radzieckiej polityki. Zniszczenie nacjonalizmu w Niemczech oznacza w pierwszym rzędzie uznanie granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju.

Arytkuł Ulbrychta, atakujący w niespotykanym dotychczas, nawet na łamach niemieckiej prasy lewicowej, ostrym tonie, tych Niemców, którzy za wszelką cenę nie chcą dopuścić do stabilizacji stosunków polsko-niemieckich, wywołał w Berlinie kolosalne wrażenie.

Oddziały armii ludowej zbliżają się do Szanghaju

LONDYN (PAP) — według doniesień agencji Reutera z Szanghaju, w mieście oraz w jego okolicach prowadzi się gorączkowo przygotowania obronne. Wprowadzono ścisłą kontrolę na wszystkich dworcach oraz na szosach prowadzących do miasta. Na zarządzenia te wpłynął przede wszystkim fakt pojawienia się większych ludowych oddziałów partyzanckich w pobliżu Szanghaju.

Do Szanghaju przybył szef amerykańskiej misji wojskowej w Chinach — generał Barr. Przeprowadził on w początkach tygodnia konferencję z naczelnym dowódcą amerykańskich wojsk okupacyjnych w Japonii — gen. Arthurem.

Agencja „France Presse" donosi, że sztab marynarki wojennej Kuomintangu rozpoczął ewakuację swych biur z Nankinu na wyspę Formozę.

Evatt zapowiada porozumienie w sprawie Berlina

PARYŻ (PAP). Przewodniczący obecnej sesji Ogólnego Zgromadzenia ONZ Evatt złożył oświadczenie, w którym wyraził nadzieję, że spór w sprawie Berlina zakończy się porozumieniem.

Evatt dodał, że porozumienie to umożliwi zwołanie konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Harriman następcą Marshalla?

LONDYN (PAP). Waszyngtoński korespondent agencji Reutera komunikuje, że w związku z powrotem prezydenta Trumana z urlopu wypoczynkowego na Florydzie do stolicy USA, coraz częściej krążą pogłoski o ustąpieniu Marshalla ze stanowiska ministra spraw zagranicznych.

Korespondent stwierdza, że Truman przeprowadzi, natychmiast po powrocie do Białego Domu, szereg rozmów z Marshallem i z „wędrującym ambasadorem" „pomocy amerykańskiej" dla zachodniej Europy — Harrimanem.

Obecność Harrimana w Waszyngtonie wiąże się w tamtejszych kołach politycznych z pogłoskami, że przewidziany on jest na następcę Marshalla w Departamencie Stanu.

Przedkongresowe zgromadzenia wyborcze PPS

(Dokończenie ze str 1)

jący dziesiątki lat okres rozbicia klasy robotniczej.

Na Kongres wybrani zostali następujący delegaci: ttow. poseł St. Gross, J. Pożarowski — robotnik Zakładów Żyrardowskich oraz S. Brzycka — kierowniczka świetlicy zakładów Żyrardów.

LUBLINIEC. W niedzielę odbyło się w województwie śląsko-dąbrowskim szereg konferencji powiatowych PPS, na których delegaci kół partyjnych dokonali wyboru pierwszych delegatów na Kongres Zjednoczeniowy. M.in. konferencja taka odbyła się w Lublińcu, gdzie referat ideologiczny wygłosił do zebranych elektorów prezwodniczący WK PPS w Katowicach i członek Rady Naczelnej PPS tow. Petruczynik.

Po zagajeniu zebrania przez sekretarza PK PPS w Lublińcu tow. Góreckiego, dokonano wyboru przewodniczącego w osobie tow. Kozaka. Imieniem powiatowego komitetu PPR powitał zebranych tow. Biegała, życząc im pomyślnych obrad, następnie zaś zabrał głos tow. Petruczynik, który przeprowadził głęboką i szczegółową analizę dziejów dwu nurtów ideologicznych klasy robotniczej.

Z kolei przystąpiono do wyborów delegata na Kongres Zjednoczeniowy, którym jednomyślnie został obrany tow. Stanisław Pluta. Tow. Stanisław Pluta jest z pochodzenia chłopem. Przybył on na Śląsk jako osadnik spod Częstochowy. Do PPS należy od lat 18. Podczas okupacji tow. Pluta przebywał do roku 1941 w niewoli niemieckiej. Po zwolnieniu z obozu natychmiast wstąpił w szeregi Gwardii Ludowej w pow. Blachownia. Obecnie pełni obowiązki wójta gm. Kochcice, jest członkiem powiatowego komitetu PPS w Lublińcu i aktywnym działaczem Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Protesty przeciw terrorowi w Hiszpanii, Grecji i Francji

WARSZAWA. W szczelnie zapełnionej sali ZSCh w Warszawie delegacje wszystkich kół Związku b. Więźniów Politycznych Okręgu Warszawskiego protestowały w dniu 21 bm. przeciw zbrodniom faszysowskim w Grecji i w Hiszpanii.

Na wiecu obecny był minister pełnomocny Republiki Hiszpańskiej ob. Arcas.

GRUDZIĄDZ. W licznych zakładach pracy w Grudziądzu odbyły się masowe zebrania protestacyjne robotników przeciwko terrorowi, uprawianemu w Hiszpanii przez krwawy reżim gen. Franco.

WAŁBRZYCH. Pracownicy Dyrekcji Zakładów Przemysłu Węglowego urządzili ostatnio zebranie protestacyjne, na którym uchwalili przesłać do ONZ na ręce przewodniczącego Trygve Lie rezolucję, potępiającą zbrodnie reżimu Franco, a w szczególności bestialskie zamordowanie Jose Gayoso i Antonio Seano. Rezolucja wzywa ONZ do skutecznej interwencji.

Zebranie uchwaliło równocześnie drugą rezolucję w sprawie strajkujących górników we Francji. Zebrani ostro protestują przeciwko więzieniu działaczy związkowych i prześladowaniu Polaków.

ŁÓDŹ. „Głos byłych więźniów politycznych niechaj będzie ostrzeżeniem dla wszystkich narodów, miłujących pokój i sprawiedliwość społeczną" — powiedział wiceprzewodniczący Z. G. Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, otwierając wiec protestacyjny w Łodzi.

KRAKÓW. W Krakowie odbył się z inicjatywy Zw. b. Więźniów Politycznych, wielki wiec manifestacyjny w obronie pokoju i bojowników o wolność i demokrację, prześladowanych przez faszyzm i rządy imperialistyczne.

„Maszyna do głosowania" na ONZ odmawiała posłuszeństwa Anglosasom

Wymowny przebieg głosowania nad projektami rezolucji

PARYŻ (PAP). W czasie dyskusji i głosowania nad różnymi projektami rezolucji w sprawie rozbrojenia na Ogólnym Zgromadzeniu ONZ ze strony anglo-amerykańskiej użyto wszelkich wysiłków i wpływów, celem maksymalnego poparcia projektu rezolucji państw zachodnich a odciągnięcia głosów od rezolucji radzieckiej.

Mimo różnych metod i nacisków, stosowanych przez Anglosasów, nie udało się im zmusić delegatów kilkunastu państw do ślepego podporządkowania się dyrektywom kierownictwa [illegible]ykańskiego.

W głosowaniu za paragrafem, mówiącym, że zakaz produkcji i korzystania z energii atomowej dla celów wojennych posiada najważniejsze znaczenie, na 58 delegatów 30 zajęło negatywne stanowisko do tego punktu rezolucji radzieckiej. 6 delegatów głosowało za tym paragrafem, 14 wstrzymało się od głosowania, a 8 delegatów wolało uprzednio wyjść z sali obrad, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności wobec własnych narodów za wystąpienie przeciwko temu punktowi.

Tak więc, pomimo niesłychanego nacisku anglo - amerykańskiego, punkt rezolucji radzieckiej mówiący o zakazie produkcji i wykorzystywania energii atomowej dla celów wojennych upadł, praktycznie zaledwie dwoma głosami tj. 30 na 28 głosów.

Podobnie przedstawiała się sprawa w głosowaniu nad paragrafem, mówiącym o tym, że powszechne istotne ograniczenie zbrojeń odpowiada zadaniu ustanowienia trwałego pokoju i utrwalenia międzynarodowego bezpieczeństwa. Przeciwko temu punktowi rezolucji radzieckiej na 58 delegacji głosowało tylko 31. — 7 delegacyj wypowiedziało się za tym paragrafem, 14 wstrzymało się od głosowania (w tym i francuska) a 6 opuściło zawczasu salę.

Głosowanie nad projektem rezolucji polskiej

Jeszcze bardziej wymowny był przebieg głosowania nad projektem rezolucji polskiej w sprawie rozbrojenia, zbliżony do projektu radzieckiego. Nad poszczególnymi paragrafami tego projektu głosowano nie imiennie a przez podniesienie rąk. Ilość delegatów, wstrzymujących się od głosowania, a nieprzeciwnych projektowi polskiemu, jak do tego zmierzali Anglicy i Amerykanie, rosła przy każdym kolejnym paragrafie.

I tak w głosowaniu nad pierwszym punktem projektu rezolucji polskiej wstrzymało się od głosu 17 delegatów, należących do obozu mocarstw zachodnich. Przy punkcie drugim ilość wstrzymujących się od głoso- 20.

Strajk na „Queen Elizabeth"

LONDYN (PAP) — Przewidziany na sobotę odjazd największego transatlantyku na świecie „Queen Elisabeth" z portu Southampton do N. Jorku odwołano niemal w ostatniej chwili na skutek strajku ponad 400 osób wchodzących w skład załogi.

Strajk ogłoszono na znak solidarności z amerykańskimi robotnikami portowymi, którzy nie pracują już od szeregu dni.

Volksdeutsch rujnował majątki P. N. Z.

Proces sabotażystów w Sztumie

SZTUM. W drugim dniu procesu 4 sabotażystów gospodarczych w Sztumie, Sąd przystąpił do dalszego przesłuchiwania oskarżonych.

Franciszek Preuss zeznaje, że do r. 1923 posiadał obywatelstwo niemieckie. W okresie przedwrześniowym zatrudniony był w charakterze rządcy w wielkich majątkach ziemskich, m. in. Czartoryskich i Skarżyńskich. W czasie okupacji przyjął trzecią niemiecką grupę narodowościową.

W trzecim dniu procesu przesłuchano oskarżonych Kuraszkiewicza i Mellera. Kuraszkiewicz w czasie okupacji był rządcą w majątkach wielkich obszarników w woj. lubelskim. Po wojnie, będąc administratorem zespołu majątków państwowych w Czerninie, stworzył w r. 1947 fikcyjną 100-hektarową spółdzielnię parcelacyjną w Złotowie, której był faktycznym właścicielem.

Meller dodaje, że Kuraszkiewicz posiadał w majątku 11 własnych świń, które karmione były paszą, stanowiącą własność zespołu i że sprzedał 50 kg cukru — własność zespołu — a uzyskane ze sprzedaży pieniądze przekazał żonie współoskarżonego Zielkiego, który był aresztowany w związku ze sprawą bandy wywrotowej „Łupaszki".

Następnie Sąd przystąpił do przesłuchania świadków.

Rozprawę przerwano do dnia 22 bm.

Artyści radzieccy w Łodzi

ŁÓDŹ. Do Łodzi przybyła, odbywająca obecnie tournee koncertowe po Polsce, grupa artystów radzieckich, w skład której wchodzą soliści baletu Państwowego Wielkiego Teatru w Moskwie: primabalerina zasłużona artystka ZSRR Helena Czikwaidze i baletmistrz Anatol Kuzniecow, wiolonczelista Daniel Szafran i akompaniatorka Nina Musinian, śpiewak — baryton Iwan Szmielow, laureat Wszechzwiązkowego Konkursu Mistrzów Sceny, solistka Państwowej Filharmonii Moskiewskiej (mezzo-sopran) Lidia Mielnikowa oraz absolwentka Konserwatorium Moskiewskiego pianistka Weronika Pietrowska.

Z ostatniej chwili

Szymurze udał się rewanż z Livanskym

POZNAŃ. W Poznaniu rozegrano międzynarodowe spotkanie pięściarskie SK „Pardubice" — „Warta", które zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

W ramach meczu doszło do rewanżu w wadze ciężkiej pomiędzy Szymurą i Livanskym. Tym razem pewne zwycięstwo odniósł Szymura, górując przez wszystkie trzy starcia nad przeciwnikiem.

Uroczysty obchód 30-lecia Komunistycznej Partii Węgier

BUDAPESZT (PAP) — Z okazji trzydziestolecia istnienia węgierskiej partii komunistycznej odbyła się w budapeszteńskiej wielkiej hali sportowej uroczysta akademia. W uroczystości wzięli udział członkowie kierownictwa Węgierskiej Partii Pracujących, aktywiści z całego kraju oraz delegaci zagraniczni. Przedstawiciel Polski — Ostap Dłuski został zaproszony do prezydium.

Przewodniczący partii — Szakasits w przemówieniu wygłoszonym na tej akademii oświadczył: „Wielkie dzieło jedności robotniczej stało się dzisiaj faktem dokonanym. Świat robotniczy jest zjednoczony i nie ma takiej siły, która by mogła jedność tę rozbić. Wielka partia rozwija się a dzięki jej pracy rozwija się również nasz kraj, podnosi dobrobyt ludu i klasy robotniczej.

Następnie przemówił generalny sekretarz partii Rakoszi. Wskazał on m. in. na wielkie znaczenie Biura Informacyjnego, które wyraźnie wskazało na niebezpieczeństwo imperialistyczne i pomogło zjednoczyć przeciwko niemu front demokracji, pokoju i postępu. Węgierska Partia Pracujących zdecydowana jest stać w jednym międzynarodowym szeregu pokoju i postępu, którego bastionem jest Zw. Radziecki.

W beczkach benzynowych Intelligence Service przemyca swych szpiegów

PRAGA (PAP) — Czechosłowacka straż graniczna, pełniąca służbę na punkcie granicznym w miejscowości Haty koło Znojma na Morawach, zatrzymała samochód ciężarowy, oznaczony znakami dyplomatycznymi, nieużywanymi w ogóle przez samochody tego typu. Fakt ten wydał się celnikom czechosłowackim podejrzanym.

W czasie rewizji celnicy czescy wydobyli z beczek benzynowych, znajdujących się na samochodzie 2-ch nielegalnych pasażerów: agenta obcego wywiadu J. Philipa z Pragi oraz terrorystę Pliskę z Zatca (Północne Czechy).

Sprostowanie

We wczorajszym numerze „Robotnika" artykuł tow. Jerzego Rawicza pt. „Delegaci na Kongres" wskutek skrócenia ze względów technicznych uległ zniekształceniu. Do problemu poruszonego w tym artykule powrócimy w najbliższym czasie.

ŻYCIE PARTII

Przedkongresowe konferencje dzielnicowe

WOLA. W dniu 24 bm. o godz. 16,30 w lokalu Dzielnicy PPS Wola przy ul. Ogrodowej odbędzie się konferencja dzielnicowa, na której referat wygłosi sekretarz CKW i sekretarz stołeczny PPS tow. Feliks Baranowski.

Posiedzenie Woj. Komisji Rewizyjnej

W dniu 23 b.m. (wtorek) o godz. 15 w lokalu przy ul. Lwowskiej 5 odbędzie się posiedzenie Warszawskiej Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej.

Komunikat Stołecznej Komisji Wspólnego Szkolenia PPS i PPR

W lokalu KW PPR (Al. Jerozolimskie 23, IV p.), odbędą się instrukcyjne zebrania wykładowców na następujące tematy:

1) dn. 22 bm. (poniedziałek) o godz. 17 — „Z dziejów polskiego ruchu robotniczego".

ZEBRANIA

DZIELNICA OCHOTA

We wtorek, dnia 23 bm. o godzinie 16.30 w lokalu Dzielnicy PPS Ochota odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

ZEBRANIA NA ANP

Koło PPS przy Akademii Nauk Politycznych zawiadamia, że dnia 23 bm. (wtorek) o godz. 20 w sali nr 9 ANP odbędzie się zebranie wszystkich członków PPS studentów ANP.

Referat na temat „Tezy programowe Zjednoczonej Partii" wygłosi tow. Chrostowski.

UWAGA CZŁONKOWIE ZWIĄZKU EMERYTÓW ZUS — PPS-owcy.

W dniu 23 bm. o godz. 16 odbędzie się w Stołecznym Komitecie PPS odprawa pepesowców członków Związku Emerytów ZUS.

Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

Doroczne posiedzenie Tow. Naukowego Warszawskiego

W sali kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się wczoraj doroczne posiedzenie Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

Na posiedzenie przybyli: w zastępstwie Prezydenta R. P. członek Rady Państwa dr Kołodziejski, w zastępstwie Ministra Oświaty dyrektor Departamentu Nauki i Szkół Wyższych Ministerstwa Oświaty Michajłow, Minister Odbudowy Kaczorowski, prezes PAU prof. Nitsch, rektorzy wyższych uczelni warszawskich oraz liczni przedstawiciele świata naukowego.

W ciągu roku wydano nakładem TNW 24 prace naukowe. Wznowiono komisję do badań historyczno - literackich i komisję orientalistyczną, utworzono zaś komisję neofilologiczną. Uporządkowano magazyny przedwojennych wydawnictw Towarzystwa, które przeniesiono do wyremontowanych podziemi Pałacu Staszica. Przewieziono również do Pałacu Staszica Bibliotekę Towarzystwa liczącą około 30,000 tomów. W Gabinecie Filologicznym im. G. Korbutta skatalogowano w okresie sprawozdawczym 3,500 dzieł i rękopisów, w tej liczbie archiwum Elizy Orzeszkowej, kartotekę pieśni ludowych prof. Bystronia oraz otrzymaną w darze bibliotekę Fr. Mirandoli.

Pałac Staszica — siedziba TNW, jest prawie całkowicie odbudowany.

Mgła i niski stan wody utrudniają żeglugę na Wiśle

Wskutek mgły i niskiego stanu wody został ograniczony ruch statków i barek na Wiśle. Linia do Sandomierza została unieruchomiona. Dużą przeszkodą dla statków kursujących na tej linii był także most pontonowy w Puławach, przed którym przetrzymywano statki po kilka godzin. Nic dziwnego więc, że frekwencja na linii ostatnio znacznie zmalała. W październiku statki wiślane przewiozły z Sandomierza do Warszawy zaledwie 1668 pasażerów, z Warszawy do Sandomierza — 2130 pasażerów.

Linia do Włocławka obsługiwana jest przez cztery statki, które przewiozły w ub. miesiącu ok. 17 tys. pasażerów. Gęsta mgła utrudnia w wysokim stopniu żeglugę, widoczność jest bardzo ograniczona, statki z trudem znajdują drogę wśród gęstych oparów.

Mimo to, Żegluga Państwowa nie rezygnuje z utrzymywania ruchu pasażerskiego i towarowego na Wiśle i dopiero lody zmusić mogą upartych wodniaków do zimowego odpoczynku.

Barki wiślane w dalszym ciągu przewożą znaczne ładunki towarów w wysokim stopniu odciążając Polskie Koleje Państwowe. W sezonie jesiennym Żegluga Państwowa dostarczyła m.in. do Warszawy 3800 ton ziemniaków z Czerwińska, Dobrzynia, Wyszogrodu, Swinicy i Płocka. (K)

Sześć nowoczesnych kin otrzyma Stolica w 1949 roku

Liczba miejsc na widowniach wzrośnie dwukrotnie

„Film Polski" buduje w Warszawie, kosztem 400 miln. zł. sześć nowych kin. Dwa z nich (jedno przy ul. Podskarbińskiej, drugie przy ul. Narbutta) będą gotowe 1 maja 1949. Otwarcie trzeciego (przy ul. Leszno 135) nastąpi razem z oddaniem do użytku trasy W-Z — 22 lipca 1949. Reszta budowanych kin otworzy swe podwoje pod koniec 1949 r. W ten sposób liczba miejsc w kinach warszawskich wzrośnie z 4400 do 10,000.

Nowowybudowane gmachy kinowe „Film Polski" podzielił na 2 kategorie: kina śródmiejskie i kina dzielnicowe. Śródmiejskie (przy ul. Puławskiej 19 i na Pradze — zbieg ulic Brukowej, Szerokiej i Jagiellońskiej) charakteryzują się tym, iż posiadają balkony i będą mogły pomieścić około 1200 widzów. Dzielnicowe są salami parterowymi, obliczonymi na 600 — 800 widzów. Znajdują się one przy ul. Grójeckiej 65, ul. Leszno 135 (wyjście na ul. Wolską), ul. Podskarbińska — róg Grochowskiej i przy pl. Narbutta w pobliżu Al. Niepodległości.

Wszystkie te budynki (z wyjątkiem kina przy ul. Jagiellońskiej) są gmachami wolnostojącymi wśród swego rodzaju oaz zieleni. Posiadają przestronne poczekalnie, wspaniałe wygodne halle z kasami biletowymi i nowoczesne kawiarnie. Ostatnim wyrazem techniki będzie zainstalowana w kinach aparatura dźwiękowa polskiej produkcji.

Po raz pierwszy też w polskim budownictwie kinowym zostanie zastosowana tzw. klimatyzacja, to jest urządzenie, pozwalające regulować wilgotność i temperaturę wnętrza sali.

Prawdziwie reprezentacyjnym obiektem ma być kino przy ul. Jagiellońskiej. Tu bowiem m. in. odbywać się będą wszystkie akademie, i uroczystości oficjalne dla mieszkańców Pragi. Na widownię kina wchodzić się będzie przez wielką efektownie oświetloną szklaną poczekalnię. Tuż przy budynku kinowym zostanie wzniesiony 7-piętrowy żelbetonowy gmach administracyjny „Filmu Polskiego" tworzący z kinem jedną architektoniczną całość.

Atrakcją kina przy ul. Podskarbińskiej, stanie się niewątpliwie 20 metrowa iglica z betonu strunowego oświetlona neonami, która wyrośnie od strony ul. Kobielskiej.

W 1950 roku „Film Polski" zamierza przystąpić do budowy trzech dalszych kin: na Żoliborzu, Saskiej Kępie, i w Śródmieściu (przy ul. N. Świat).

Można więc mieć nadzieję, że pod koniec 1949 roku powinny zniknąć bezpowrotnie denerwujące kolejki przed kasami kin warszawskich.

(Rs)

Setki ton owoców i miodu dostarczą Warszawie Spółdzielnie Ogrodnicze

Centrala Spółdzielni Ogrodniczych zawarła ostatnio umowę z CSS „Społem", na podstawie której spółdzielczość ogrodnicza dostawi w najbliższym czasie dla placówek handlowych „Społem" 350 ton jabłek zimowych, 10 ton orzechów włoskich i laskowych, 500 ton cebuli, 30 ton czosnku i 100 ton miodu po niskich cenach. Ponadto CSO dostarczy znaczne ilości owoców do sklepów spółdzielczych i prywatnych.

Spółdzielcy Warszawy w trosce o większą wydajność pracy

W gmachu CSS „Społem" przy ul. Różanej odbyła się w dniu 21 bm. konferencja aktywu spółdzielni spożywców Dzielnicy Warszawa-Południe. W konferencji wzięli udział członkowie Zarządu, Rady Nadzorczej, komitetów sklepowych oraz licznie przybyli pracownicy wszystkich placówek spółdzielczych dzielnicy.

Centralnym zagadnieniem zebrania były sprawy gospodarcze, zadania komitetów sklepowych na najbliższą przyszłość oraz mające nastąpić scalenie spółdzielczości spożywców w Warszawie.

Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, w której spółdzielcy postanawiają uczcić Kongres Zjednoczenia objęciem przez współzawodnictwo pracy wszystkich sklepów.

Teatr Dzieci Warszawy rozpoczął nowy sezon

Teatr Dzieci Warszawy, który dzięki swej dotychczasowej działalności artystycznej i pedagogicznej wysunął się na czołowe miejsce wśród teatrów dla dzieci w całym kraju, rozpoczął sezon 1948/49 r. w nowej siedzibie w lokalu Polskiej YMCA.

Na otwarcie sezonu wystawiono sztukę w 3 aktach Gabrieli Pauszer-Klonowskiej pt. „Budowali most"

Inwestycje w czerniakowskim Ogródku Jordanowskim

W Ogródku Jordanowskim przy ul. Czerniakowskiej 3 rozpoczęto remont drewnianego, parterowego budynku, który jest przeznaczony na szatnię i bawialnię dla dzieci.

RADIO

WTOREK

5.20 Konc. por. dla świata pracy. 6.10 Dz. por. 6,25 Muz. por. 7,00 Wiad. dz. 8,10 Muz. 8,30 „Uliczka Klasztorna". 9,30 Wszechnica Radiowa. 12,04 Wiad. południ. 12,20 „Na swojską nutę". 12,45 Aud. dla wsi. 15,30 „Historia kartki papieru" 16.00 Dz. popoł. 16,30 Feliks Nowowiejski. 16,55 Pog. Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. 17,00 Konc. rozrywk. 18,00 Lekcja rosyjskiego. 18,15 Śląskie pieśni ludowe. 18,30 Arie i pieśni. 18.50 Pog. 19,00 Konc. 19.40 Wszechnica Radiowa. 20,00 Dz. wiecz. 21,00 Konc. symf. 22,10 „Mozaika muz." 23,00 Ostat. wiad. 23,10 Muz.

WARSZAWA II

17,15 Muz. dwufort. 17,30 „Akta stanu cywilnego", 17,43 Mozart — Sonata F-dur 18,00 Dz. popoł. 18,35 Muz. tan. 19,00 „Przygoda komiwojażera" słuch. 20,00 Dziennik wiecz. 21,00 „Francja przemawia do Polski". 21,35 Muz. ludowa. 22,00 Bajki Kryłowa. 22,15 Muz. poważna.

W dniu imienin
ś. † p.
KLEMENSA SULIKOWSKIEGO
mgr. praw, naczelnika Wydziału Minister. Pracy i Opieki Społecznej odbędzie się Msza Św. 23 listopada br. o godz. 9.30, w kościele św. Anny, Krakowskie Przedmieście w W-wie, o czym zawiadamia
ŻONA

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Poniedziałek, godz. 19 „Fantazy".
Wtorek, godz. 19 „Pan Jowialski".
Środa, godz. 19 „Pan Jowialski".
Czwartek, godz. 19 „Pan Jowialski".
Piątek, godz. 19 „Cyd".
Sobota, godz. 15 „Odwety", godz. 19 „Pan Jowialski".
Niedziela, godz. 14 „Fantazy", godz. 19 „Pan Jowialski".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Szelmostwa Scapina".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): godz. 19 „Synowie" A. Millera.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Faryzeusze i grzesznicy".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Szczęście Frania".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): godz. 19 „Archipelag Lenoir".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Kobieta we mgle".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 19 „Dom otwarty".

TEATR DZIECI WARSZAWY (sala YMCA): godz. 12 „Budowali most".

NASZ TEATR (w sali teatru Małego): „Romantyczność" codz. g. 15,15 w niedzielę i święta godz. 11.30.

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): rewia pt. „Konferencja ONZ", pocz. 17.15 i 19.15. w niedziele 15, 17.15 i 19.15.

TEATR LALEK „NIEBIESKIE MIGDAŁY" (Marszałkowska 69): w próbach „Kopciuszek" i „Bajka o rybaku i rybce" A. Puszkina w tłum. J. Tuwima.

TEATR GULIWER (Królewska 13): w próbach „Korsarze".

MŁODA CZECHOSŁOWACJA TAŃCZY, ŚPIEWA, GRA

Dnia 22 bm. o godz. 19 w sali ZNP ul. Smulikowskiego 6/8 występy czeskiego zespołu artystycznego.

MUZEUM NARODOWE

Wystawa Książki Radzieckiej i pokaz malarstwa rosyjskiego. Zbiory stałe: malarstwo polskie, obce i sztuka gotycka. Wystawy czasowe: pokaz malarstwa francuskiego i grafiki belgijskiej. Muzeum otwarte codziennie w godz. 10 — 15, w sobotę, niedzielę i święta w godz. 10—19. W poniedziałek Muzeum zamknięte.

KONCERT ARTYSTÓW WĘGIERSKICH

W środę, 24 bm. o g. 19 odbędzie się w sali Ministerstwa Odbudowy, Al. Stalina 28, koncert z udziałem artystów węgierskich: Ede Zathureczky (skrzypce), Stefana Antola (fortepian), Mihaly Szekely (śpiew). Przedsprzedaż biletów w Impecie, Al. Sikorskiego 42, w dniu koncertu od godz. 17 w kasie.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Wielkie nadzieje". Pocz. seansów: 14, 16.30, 21.30. Dla Zw. Zaw. 19.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena) Godz. 13. Program Nr. 53. W niedzielę dodatkowy seans o godz. 11.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o godz. 11. Nowy program aktualności nr 54.

„PALLADIUM" (Złota 7-9): „Dzieci ulicy". Pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Zakazane piosenki". Pocz. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30. Dla Zw. Zaw. 17.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112) — „Młodzi idą". Pocz. godz.: 13, 15, 17 i 21. Zw. Zaw. 19.

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Zielone lata", film prod. angielskiej. Początek seans. 15, 17, 21 i Zw. Zaw. 19.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Czarodziejski kwiat". Pocz. seans.: 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

OGŁOSZENIA DROBNE

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ
Wydawca: RADA NACZELNA PPS
Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"
Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85
Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8,79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04
Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 —15
Administracja czynna od g. 8 do 15 Kasa czynna od g. 9 do 14
Konto czekowe PKO nr I-980
Prenumerata miesięczna w kraju zł 120, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.
CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80, od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18 — „Impet", Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce, Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26
B—64930 Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

Konstanty Paustowski

DALEKIE LATA

Powtórzyliśmy ten okrzyk kilka razy. Trzęsły się od niego „sędziwe mury" gimnazjum.

Król, który nie podejrzewał niczego, szedł powoli, dzwoniąc ostrogami, darząc nas od czasu do czasu kiwnięciem głowy i uśmiechem.

Subocz zbladł. Generał Iwanow nieznacznie pokazywał nam za plecami pięść. W pięści tkwiła zaciśnięta rękawiczka. Rękawiczka trzęsła się z oburzenia. „Maślarz" przysiadając ze strachu dreptał za królem.

Król przeszedł między szpalerami i natychmiast potem usłyszeliśmy, jak chór gimnazjalny uroczystymi, chociaż niezbyt pewnymi siebie głosami zaśpiewał na górze: „Boże prawdy, Ty, czto spasje."

Subocz obejrzał nas wszystkich bacznie. Ale my staliśmy równiutko i spokojnie. Na naszych twarzach nie malowało się nic, prócz rozczulenia z powodu tak uroczystej chwili. Subocz wzruszył ramionami i odwrócił głowę.

Lecz historia z królem nie skończyła się na tym. Kiedy wracał, wszyscy zgodnie i ogłuszająco ryknęliśmy: „rżnij go!" To również brzmiało podobnie do „żiwjo". I król znowu nic nie zrozumiał. Uśmiechał się łaskawie, a ministrowie wciąż tak samo wytwornie nieśli przed sobą cylindry z białą atłasową podszewką.

Lecz kiedy koło nas przechodził siwobrody premier Pasicz, uważany powszechnie za postępowca, po raz pierwszy zrozumiale i poprawnie wznieśliśmy okrzyk: „żiwjo, Pasicz!"

Trochę oczywiście przeholowaliśmy. Matusiewiczowi, który rozporządzał potężnym basem (Matusiewicz został później artystą opery w Kijowie), zleciliśmy, aby krzyknął „rżnij go!" prosto do ucha królowi. Król zachwiał się, ale szybko odzyskał równowagę i uprzejmie kiwnął głową Matusiewiczowi.

Po tym wypadku z królem dwunastu uczniów z naszej klasy, w tej liczbie i ja, otrzymało surową naganę od dyrektora. Prócz nagany dyrektor zabronił nam w ciągu trzech dni przychodzić do gimnazjum. Nasi przełożeni wyraźnie starali się zatuszować całą historię, aby uniknąć rozgłosu.

Dotychczas nie rozumiem celu naszego krótkotrwałego wydalenia ze szkoły. Mieliśmy trzy dni cudownego odpoczynku, czytania, spacerów nad Dnieprem i chodzenia do teatrów.

Wypadku z królem nie dało się, rzecz prosta, ukryć. Naszej klasie szalenie zazdrościło całe gimnazjum. I nie tylko nasze, lecz i Drugie, i Trzecie, i szkoła realna, do której nigdy nie wożono żadnych królów.

Z PUSTEGO W PRÓŻNE

Do dnia dzisiejszego odnoszę się podejrzliwie do ludzi z czarnymi jak oliwki, okrągłymi oczkami. Takie oczki miała moja uczennica, Marusia Kazanska.

Spoglądały one na świat całkiem bezmyślnie, a płonęły zaciekawieniem tylko na widok eleganckiego oficera lub studenta w płaszczu z kołnierzem bobrowym. Wystarczyło, że jakiś wojak przeszedł koło okna, a wszystko wykute na pamięć — chronologia, geografia i prawidła gramatyczne — wylatywało z Marusinej głowy. Marusia zupełnie jakby martwiała wtedy, wlepiwszy oczy w kwiatek lilii na tapecie. Prawdopodobnie ten kwiatek zamieniał się w jej oczach w pannę młodą ze ślubnym welonem na głowie.

Byłem korepetytorem Marusi Kazanskiej. Drogo mię kosztowała ta szczebiotka ze spiczastym noskiem i oczkami jak ziarenka maku! Lekcje te wyrobił mi Subocz. „Rodzina zacna — powiedział mi Subocz — ale muszę uprzedzić, że dziewczę nie grzeszy nadmiarem rozumu."

Zacna rodzina składała się z Marusi, jej ojca - emerytowanego generała, i matki - chudej Francuzki.

Generał miał wzrost karzełka, ale nosił szeroką brodę. Był tak niski, że nie mógł dostać ręką do wieszadła, żeby powiesić płaszcz.

Był to czyściutki, schludny generał z pulchnymi rączkami i wodnistymi oczyma. Ale oczy te płonęły wściekłością, kiedy sobie przypominał swoich wrogów — generałów, którzy prześcignęli go w karierze wojskowej: Suchomlinowa, Dragomirowa, Kuropatkina i Rennenkampfa.

Kazanski zrobił wspaniałą karierę. Dosłużył się stopnia generała - adiutanta, dowodził kolejno kilkoma okręgami wojskowymi i uczył Mikołaja Drugiego strategii.

— W strategii ów młody człowiek był zupełnym głąbem — mawiał Kazanski o Mikołaju Drugim.

Uważał, że ostatnim prawdziwym carem był Aleksander Trzeci.

Kazanski posiadał bogaty księgozbiór wojskowy. Ani razu jednak nie widziałem, żeby wyjął z zamkniętych szaf chociaż jedną książkę. Całe dnie spędzał na czytaniu gazet i układaniu pasjansów. Na kolanach generała leżał zwinięty w kłębek mały szpic z takimi samymi czarnymi oczkami jak Marusine. Szpic był głupi i zły.

Po każdej lekcji Kazanski odprowadzał mię do bazaru Halickiego. Lubił te codzienne przechadzki. Na ulicy generał od razu wpadał w swawolny nastrój — chichotał i opowiadał anegdoty wojskowe.

Szturchał laseczką w brzuch żołnierzy i podoficerów, którzy stawali przed nim na baczność, i mówił:

— Stań no, bratku, porządnie! Nic się nie widzi, tylko wasze brzuchy.

Madame Kazanska nazywała męża „Duszkiem", a on ją nazywał „Mufeczką".

Widziałem w życiu wielu nudnych ludzi. Lecz istoty tak nudnej jak madame Kazanska — nie spotykałem.

Po całych dniach, mrugając załzawionymi jak u małego kundelka oczkami, szyła fartuszki dla Marusi lub malowała olejnymi farbami na atłasowych wstążkach liliowe irysy.

Te różowe wstążki dawała w prezencie znajomym z okazji świąt rodzinnych. Nikt nie wiedział, do jakiego celu miały służyć. Do niczego nie pasowały. Jedni zawieszali je na ścianach lub kładli na stolikach w salonie. Drudzy próbowali je zużytkować jako zakładki do książek. Ale wstążki były za szerokie i nie mieściły się w książkach. Najwybredniejsi chowali te wstążki jak najdalej od ludzkich oczu.

(67) (d. c. n.)

Wiadomości sportowe

Niedziela wielkich niespodzianek

Cracovia — Legia 0:0

Remisowy wynik odpowiada przebiegowi gry

Wysiłki Legii, zrewanżowania się Cracovii za wiosenną porażkę 0:2 poniesioną w Krakowie, nie powiodły się mimo, iż Legia była lepsza w polu i miała więcej z gry. Na przeszkodzie temu stanęła dobra gra tria defensywnego drużyny krakowskiej. Zawody nie dały nikomu zadowolenia z powodu zbyt ostrej, a nawet brutalnej gry oraz słabej formy arbitra.

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz Cracovia — Legia, którego wynik mógł zadecydować o tytule mistrzowskim rozczarował wczoraj 7-tysięczną widownię. Zamiast spodziewanych emocji, byliśmy świadkami brutalnej gry obu drużyn, tak, że z ulgą widownia przyjęła gwizdek sędziego, kończący grę. Do depresji widowni i zawodników przyczynił się w niemałej mierze arbiter zawodów ob. Zmudziński z Pomorza, którego nie stać było na własne decyzje. Uzależnił się on w zupełności od swych pomocników i oni faktycznie prowadzili zawody. Należy stwierdzić, że wynik remisowy w zasadzie odpowiada przebiegowi gry, albowiem ani jedna ani druga drużyna nie zasłużyła na zwycięstwo. Legia wprawdzie lepsza była w polu i więcej miała z gry, więcej strzelała lecz strzały zasadniczo nie były groźne. Cracovia natomiast, której zmiany na kilku pozycjach nie wyszły na dobre, zagrała bardzo słabo, mając najlepszą formację w defensywie. Mimo to wynik 0:0 choć sprawiedliwy, będzie przez wielu widzów a niewątpliwie i przez Cracovię kwestionowany, z powodu opóźnionej decyzji sędziego. Mianowicie w 32 min. gry w drugiej połowie, Różankowski II znajdując się podczas zamieszania podbramkowego opodal bramki, przejął górną piłkę na głowę i wpakował ją do siatki. W tym momencie sędzia odgwizdał.

Opóźniona decyzja sędziego

Na widowni panowało przeświadczenie, że bramka została prawidłowo zdobyta. Jednakowoż sędzia boczny stwierdził, że Różankowski II w chwili przejmowania piłki głową był „spalony", a na tej podstawie sędzia główny zarządził rzut wolny przeciw Cracovii. Nam trudno osądzić czy Różankowski II rzeczywiście był „spalony" w momencie przejmowania piłki, ale winien to był widzieć arbiter i nie czekając na rezultat zagrania Różankowskiego II, od razu odgwizdać rzut wolny. Brak własnej szybkiej decyzji sędziego, Cracovia odczuwa jako wielką krzywdę, a widowni pozostało uczucie niesmaku.

Przechodząc do oceny gry obu drużyn należy podkreślić, że Legia w sumie wypadła korzystniej od przeciwnika. Wojskowi grali szybciej, więcej dołem i mieli parę zagrań na wysokim poziomie. Cracovia, dla której wczorajszy mecz był wielką stawką, grała bardzo nerwowo, wskutek czego bardzo często po dwóch zawodników dochodziło do tej samej piłki, a podawania były niedokładne. Wystawienie Gędłka na środku pomocy było pociągnięciem fałszywym, które odbiło się na grze całej linii pomocy i napadu. Byliśmy świadkami stałej luki między pomocą a napadem. Podczas, gdy w Legii współpraca pomocy z napadem była zadowalająca, w Cracovii napad był skazany na własne siły i w rezultacie linia ta kulała przez cały mecz, do czego jeszcze przyczyniła się kontuzja dobrze zapowiadającego się jako lewo-skrzydłowego zawodnika Kolasy. Duszą napadu krakowskiego był roztropny Szewczyk, niestety obaj łącznicy Różankowski II i Radoń grali zbyt miękko i lękliwie. Dobrze wywiązała się z zadania obrona Kaszuba — Glimas, jak również dobrze wypadł Rybicki w bramce.

W Legii najlepsza pomoc

W drużynie wojskowej najlepszą formacją była pomoc, a w napadzie podobnie jak w ubiegłą niedzielę najlepiej zagrali Mordarski, Szymański, Górski, natomiast Oprych i Szaflarski nie potrafili dostroić się do reszty. Obrońcy Serafin i Waksman nie mieli zbyt trudnego zadania, a Skromny tylko dwa razy interweniował w groźnych sytuacjach, natomiast źle się ustawił w momencie główkowania przez Różanowskiego II.

Przebieg gry

Grę rozpoczęli biało-czerwoni przeciw wiatrowi. W pierwszym okresie gry cechuje Cracovię przesadna nerwowość. Obie drużyny w tym okresie grają górą i Legia zdobywa przewagę, spychając przeciwnika do defensywy. Gra jest niezwykle ostra i niebawem przemienia się w brutalną, której ofiarą padają: Jabłoński II i Kolasa, tak, że przez kilka minut Cracovia gra w 9-kę. Gra toczy się z wyraźną przewagą Legii, kóra oddaje pierwszy groźny strzał w 20 min. przez Mordarskiego. Strzał ten jednak ominął bramkę. Po raz drugi dopiero w 28 min. Waśko strzela przytomnie, ale również bezskutecznie. Odtąd gra wyrównuje się i widzimy pierwsze przebłyski planowych akcji Cracovii, próbującej grą dołem zdobyć pole. Do przerwy gra upływa na wzajemnych bezskutecznych atakach, przerywanych często rzutami wolnymi.

Po przerwie znowu Legia zdobywa na dłuższy czas przewagę i formalnie bombarduje bramkę przeciwnika. Nawet Serafin z obrony ma okazję do oddania strzału. Z tego ciężkiego kryzysu Cracovia wychodzi zwycięsko i z kolei rozpoczyna serię nieskoordynowanych akcji, utrudnionych w dużym stopniu wskutek kontuzji lewo-skrzydłowego Kolasy. Mimo to dwukrotnie Skromny znajduje się w opałach i w 32 min. pada dla Cracovii bramka nie uznana przez sędziego. Ostatnie minuty gry upływają pod znakiem obustronnych usiłowań uzyskania rozstrzygnięcia, jednakże zawody kończą się wynikiem 0:0.

Składy drużyn. **Cracovia:** Rybicki, Kaszuba — Glimas, Jabłoński I — Gędłek — Jabłoński II, Szeliga — Różankowski II — Szewczyk — Radoń — Kolasa.

Legia: Skromny, Waksman — Serafin, Waśko — Szczurek — Milczanowski, Szaflarski — Szymański — Oprych — Górski — Mordarski.

Sędzia ob. Żmudziński niedostatecznym reagowaniem dopuścił do brutalnej gry. Widzów 7 tysięcy.

(Ltn)

Śląsk — Praga 12:4

Nowara skrzywdzony przez sędziów

KATOWICE. Międzynarodowy mecz pięściarski Praga — Śląsk, który odbył się w Katowicach wobec 3 tys. widzów, zakończył się pięknym zwycięstwem gospodarzy 12:4. Spotkanie to dostarczyło zwolennikom pięściarstwa śląskiego dużo emocji, gdyż poszczególne walki prowadzone były w żywym tempie i stały na wysokim poziomie.

Wyniki poszczególnych walk (zawodnicy Śląska na pierwszym miejscu):

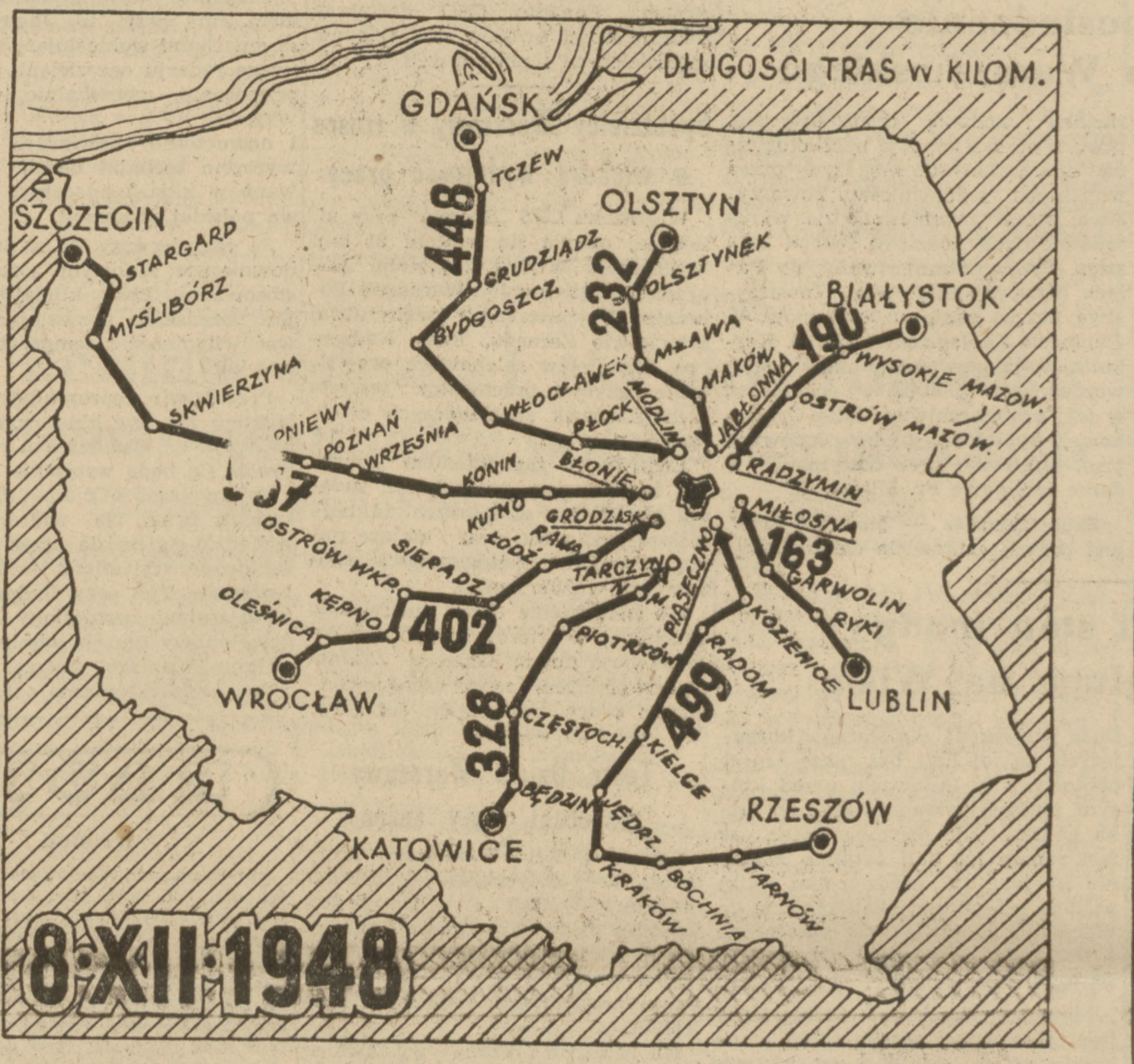
W wadze **muszej** Gumowski wystąpiwszy po raz pierwszy w barwach Śląska, sprawił widowni miłą niespodziankę, wygrywając zasłużenie z Zofem. W pierwszych dwóch rundach Polak przeważał nieznacznie, zaś w ostatniej rundzie pięknie zafiniszował i pewnie wygrał. **W koguciej** Grzywocz w pierwszych dwóch rundach prowadził wysoko na punkty z Francikiem. W ostatniej rundzie Polak „puchnie", lecz Czech nie potrafi zniwelować jego przewagi punktowej. **W piórkowej** Bazarnik znajdujący się w doskonałej formie pokazał wspaniałą walkę, odnosząc zasłużone zwycięstwo nad Taubenekiem, którego Czesi typowali na zwycięzcę. Była to najpiękniejsza walka dnia.

W wadze **lekkiej** Rodak zmierzył się z Petriną. W pierwszej rundzie walka była wyrównana, w drugiej i trzeciej przeważa Ślązak, wygrywając zasłużenie spotkanie. **W półśredniej** miłą niespodziankę sprawił widowni Szneider, który omal nie znokautował jednego z najgroźniejszych bokserów czechosłowackich Koudelę. W pierwszej rundzie walka była wyrównana. W drugiej Ślązak rusza do ataku i zdobywa lekką przewagę. W trzeciej Szneider posyła dwukrotnie Czecha na deski i odnosi zwycięstwo na punkty, wygrywając spotkanie.

W wadze **średniej** Nowara mimo, że przeważał przez 3 rundy, został skrzywdzony przez sędziów, którzy przyznali zwycięstwo Vasiljevowi. Czechosłowak po ogłoszeniu wyniku oświadczył, że jeszcze nigdy w życiu nie wygrał walki w ten sposób. W **półciężkiej** Urbaniak doskonale przeciwstawił się renomowanemu Rademacherowi i przegrał z nim nieznacznie na punkty.

W **ciężkiej** Paterok zdobył punkty na Sedivym, który okazał się bardzo wytrzymałym zawodnikiem. Walka ta była żywiołowa, lecz nie stała na wysokim poziomie technicznym.

Sztafeta Zjednoczenia



Mapa powyższa przedstawia trasę sztafet młodzieżowych, organizowanych przez ZMP dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego obu partii robotniczych. Przedstawiciele sztafet w dniu 8 grudnia złożą meldunek Kongresowi w sali „Romy".

Wisła — Widzew 2:2 (0:1)

Rzut karny uratował leadera od klęski

ŁÓDŹ. Kandydat na mistrza Polski i leader tabeli — „Wisła" jedynie szczęściu zawdzięczać może, że nie przegrała spotkania z „Widzewem". Dwie wyrównujące bramki padły dosłownie w ostatnich minutach meczu, w tym jedna z karnego.

Drużyna łódzka walczyła nadzwyczaj ambitnie, zwłaszcza w pierwszej części meczu a zaskoczona ofiarnością graczy „Widzewa", „Wisła" nie mogła skutecznie powiązać ofensywnych akcji. Obrona „Widzewa" z bramkarzem Musiałem i Kopaniewskim na czele zawsze wkraczała w porę. W pomocy wyróżnić należy niezmordowanego Konarskiego i Wiernika. W ataku „Widzewa" wyróżnili się Okupiński oraz pracowity Cichocki. W drużynie „Wisły" dobrze grał Legutko na pomocy, natomiast w ataku najniebezpieczniejszym był lewoskrzydłowy Mamoń, Kohut i Gracz na ogół zawiedli.

„Widzew" zdobył prowadzenie niespodziewanie już w drugiej min. gry przez Fornalczyka. W 27 min. obrońca „Wisły" dotyka piłkę ręką tuż przed swoją bramką. Karny egzekwuje Okupiński, jednak Jurowicz chwyta słaby strzał. Gra zaostrza się.

Po zmianie stron gra jest nadal otwarta. Atak „Wisły" dąży za wszelką cenę do wyrównania, jednak Kopaniewski w obronie jest zaporą nie do przebycia. W 20 min. z zamieszania pod bramką „Wisły", Cichocki zdobywa drugą bramkę. Ostatni kwadrans gry to silna przewaga „Wisły", jednak do 40 min. wynik nie ulega zmianie. Dopiero w 40 min. Mamoń plasowanym strzałem w róg uzyskuje pierwszą bramkę dla swych barw. W minutę później, ze rękę na polu karnym „Widzewa", sędzia dyktuje jedenastkę, którą Gracz zmienia w wyrównującą bramkę. Mimo wysiłków „Wisły" wynik nie uległ już do końca meczu zmianie.

Widzów około 7.000. Sędzia ob. Aleksandrowicz.

„Tarnovia" — AKS 4:0 (1:0)

TARNÓW. „Tarnovia" pokonała w meczu ligowym AKS 4:0. Gra ożywiona od początku do końca zawodów. Drużyna AKS grała twardo, chwilami nawet brutalnie, jednak zespół „Tarnovii" opanował w krótkim czasie boisko i gościł bardzo często pod bramką AKS.

Bramki dla „Tarnovii" zdobyli: w 29 min. Pirych II, po przerwie w 17 min. Roik II z karnego, w 25 min. Kokoszka i w 35 min. Pirych II. Sędziował Fischer z Poznania. Widzów około 7 tys.

„Warta" — ŁKS 2:2 (1:1)

POZNAŃ. Zawody pomiędzy Wartą i ŁKS-em ze względu na wysoką stawkę wywołały duże zainteresowanie, gromadząc na boisku „Warty" ponad 8 tys. widzów. Obie drużyny walczyły bardzo ambitnie i ofiarnie, chcąc zdobyć dwa punkty, które zadecydowałyby o utrzymaniu jednej z nich w Lidze. Zawody były typową walką o punkty i stały na słabym poziomie. Zawodnicy obu drużyn do samego końca zdradzali duże zdenerwowanie, które zresztą udzieliło się też całej widowni. „Warta" jako całość była drużyną lepszą, mając w pierwszej połowie przez 30 min. wyraźną przewagę.

Już w piątej minucie ŁKS miał możność zdobycia prowadzenia, jednak przebój Hogendorfa zlikwidował Krystkowiak, wybijając piłkę na korner. W 18 min. Smólski z rzutu wolnego ulokował piłkę w bramce ŁKS mimo „muru" gości. W 40 min. wyrównał Łącz nie bez winy Weissa. Po zmianie stron już w pierwszej minucie Smólski ponownie z rzutu wolnego zdobył dla „Warty" prowadzenie, jednak w 25 min. Hogendorf w czasie zamieszania podbramkowego uzyskał dla ŁKS-u drugą bramkę.

Garbarnia — Polonia (W) 2:1

KRAKÓW. Mecz ligowy przyniósł nielada sensację w postaci zwycięstwa Garbarni nad lepszą od niej stołeczną Polonią 2:1 (1:0). Polonia ładnie zagrywała w polu, ale atak jej zawodził zdecydowanie pod bramką. Gra stała na średnim poziomie i chwilami prowadzona była w sposób brutalny.

Prowadzenie dla gospodarzy zdobył Kucharski już w 3 minucie. Po zmianie stron znowu przeważa Polonia i w wyniku tego stanu gry Jaźnicki wyrównuje. Garbarnia zrywa się do ataku i zdobywa niespodziewanie w 73 min. przez Kucharskiego bramkę decydującą o zwycięstwie.

Polonia (B) — Ruch 2:1 (1:1)

CHORZÓW. Goście odnieśli zasłużone zwycięstwo nad gospodarzami, którzy przechodzą wybitny spadek formy. Już w pierwszej połowie bytomiacy powinni byli prowadzić z różnicą kilku bramek, lecz brak dyspozycji strzałowej w napadzie, nie pozwolił na wyzyskanie przewagi.

Pierwsze minuty gry należą do Ruchu, który jednak nie potrafi wykorzystać kilku dogodnych sytuacji podbramkowych. W 20-ej minucie Przecherka zdobywa bramkę dla gospodarzy. Goście zdobywają wyrównanie w 31 min. ze strzału Wiśniewskiego.

Decydującą bramkę w 65 min. zdobył z przeboju Kulawik. Widzów 10 tys.

ZZK — Rymer 2:1 (1:0)

RYBNIK. Drużyna ZZK (Poznań) pokonała miejscowego Rymera 2:1 (1:0). Gospodarze zagrali b. ambitnie i ofiarnie, stawiając wszystko na jedną kartę. Niestety, atak ich nie potrafił wykorzystać licznych pozycji podbramkowych. Do 80 min. wynik meczu był remisowy 1:1. Dopiero akcja solowa Gogolewskiego przesądziła wynik meczu na korzyść Poznaniaków. Pierwszą bramkę dla ZZK zdobył Anioła w 22 min., zaś wyrównał w 54 — Motyka z rzutu karnego.

Tabela rozgrywek Klasy Państwowej

		gier	pkt.	stos. br.
1.	Wisła	25	36	84:33
2.	Cracovia	25	36	59:26
3.	Ruch	25	29	68:38
4.	Legia	25	29	52:43
5.	AKS	25	29	49:45
6.	ZZK	25	26	47:46
7.	Polonia (W)	25	24	41:48
8.	ŁKS	25	22	57:63
9.	Warta	25	22	48:56
10.	Tarnovia	25	22	39:47
11.	Garbarnia	25	22	38:50
12.	Polonia (B)	25	21	47:55
13.	Rymer	25	19	44:65
14.	Widzew	25	13	32:96

Zryw mistrzem drużynowym Łodzi w boksie

ŁÓDŹ. Decydujący mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Łodzi rozegrany między „Zrywem" a „Włókniarzem" był bardzo interesujący ze względu na wyrównany poziom obu drużyn. Oba zespoły wystąpiły w najlepszych składach. Zwycięstwo odniosła drużyna „Zrywu", która pokonała zespół „Włókniarza" 10:6. Pięściarze „Zrywu" wygrali zasłużenie, chociaż w wadze lekkiej wynik można by kwestionować.

ZZK (Poznań) — HCP 11:5

POZNAŃ. Rozegrane w Poznaniu spotkanie finałowe o drużynowe mistrzostwo okręgu w boksie pomiędzy ZZK i zespołem fabrycznym HCP zakończyło się pewnym zwycięstwem drużyny ZZK w stosunku 11:5.

Wyniki poszczególnych walk były następujące: (na pierwszym miejscu zawodnicy ZZK):

W wadze muszej Kasperczak wygrał na punkty z Frąckowiakiem; w koguciej — Janaszak wypunktował Balcera; w piórkowej Bazarnik wygrał na punkty z Ławickim; w lekkiej Wojtkowiak zremisował z Kominkiem; w półśredniej — Świderski odniósł zwycięstwo punktowe nad Krzyżańskim; w średniej Misiak uległ przez t.k.o. Ratyńskiemu; w pół ciężkiej — Gładysiak znokautował w drugim starciu Springera; w wadze ciężkiej — Cwojdziński (HCP) zdobył punkty walkowerem.

„Gwardia" (Gdańsk) — „Cracovia" 14:2

KRAKÓW. „Gwardia" z Gdańska pokonała w meczu towarzyskim „Cracovię" 14:2.

Wyniki techniczne w kolejności wag od muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu zawodnicy „Gwardii"): Sowiński zremisował z Wszółkiem; w. musza II — Pek zremisował z Lindnerem, Gignal zwyciężył na punkty Leję, Gołyński wygrał przez t. k. o. z Baranem; Antkiewicz wypunktował Szczerbowskiego; Skierka wygrał przez t. k. o. ze Stysiałem; Kwiatkowski zwyciężył na punkty Rapacza; Rudzki wygrał przez poddanie się Bereźnickiego w drugiej rundzie.

Mistrzostwa Ligi Koszykowej

ZZK (Poznań) zwycięża YMCA (Łódź)

POZNAŃ. Z wczorajszych spotkań o mistrzostwo Ligi Koszykowej najciekawsze zostało rozegrane w Poznaniu między najpoważniejszymi pretendentami do tytułu mistrza Polski, a mianowicie między drużyną ZZK i YMCĄ — Łódź. Spotkanie zakończyło się nieznacznym zwycięstwem kolejarzy w stosunku 51:48 (22:27).

W drugim spotkaniu YMCA (Łódź) pokonała Wartę 26:22 (11:14).

KRAKÓW. W meczu o mistrzostwo Ligi Koszykowej AZS (Warszawa) pokonał Wisłę 36:27 (15:15).

W drugim meczu AZS (W-wa) pokonał AZS (Kraków) 31:18 (16:12).

ŁÓDŹ. W meczu o misrzostwo Ligi Koszykowej TUR (Łódź) zwyciężył Zgodę (Świętochłowice) 63:48 (25:20).

Pływacy Wrocławia lepsi

AZS (Wrocław) — AZS (Warszawa) 102:68

WROCŁAW. W meczu pływackim pomiędzy akademickimi związkami sportowymi Warszawy i Wrocławia zwyciężyli wrocławianie w stosunku 102:68. Na zawodach tych wrocławianka Fijałkowska ustanowiła nowy rekord w biegu na 100 m, styl. grzb. w czasie 1:41,8. Niespodzianką zawodów były zwycięstwa wrocławianek nad warszawiankami.

W meczu piłki wodnej wrocławianie pokonali Warszawę w stosunku 8:3.

Ogólnopolska konferencja referentów wyszkoleniowych PZPN

W lokalu PZPN odbyła się ogólnopolska konferencja referentów wyszkoleniowych. W pierwszym punkcie obrad omawiano projekty zmian statutowych, dotyczących utworzenia w PZPN i OPZN Wydziału Wyszkolenia oraz zimową akcję oświatową, która prowadzona będzie wśród działaczy i zawodników. W miesiącach zimowych przeprowadzane będą w terenie systematyczne pogadanki na tematy organizacyjne, sportowe i oświatowo-społeczne.

W przyszłym sezonie piłkarskim przeprowadzone będą rozgrywki juniorów o puchar PZPN. W rozgrywkach wezmą udział reprezentacje juniorów wszystkich okręgów i podokręgów PZPN. W zawodach startować mogą piłkarze urodzeni w latach 1930 — 1932.

Z kolei podano do wiadomości zebranym terminarz zajęć ustalony przez referat wyszkoleniowy PZPN na okres zimowy i letni.

25-lecie PKM

Wczoraj odbyły się w Warszawie uroczystości, związane z 25-leciem najstarszego klubu motocyklowego w Polsce — Polskiego Klubu Motocyklowego. Uroczystą akademię w lokalu Automobilklubu Polski zagail prezes PKM Sokołowski, po czym prelekcje o historii klubu wygłosili założyciele PKM — inż. Tuszyński i inż. Rychter oraz członkowie klubu Hering i Bucelski.

Prezydium akademii wysłało na ręce Dyrektora GUKF inż. Kuchara depeszę następującej treści: „Polski Klub Motocyklowy w dniu 25-lecia swego istnienia przesyła ob. Dyrektorowi zapewnienia dalszej pracy w odbudowie i umasowienia sportu Polski Ludowej. Przyrzekamy w tym dla nas uroczystym dniu dołożyć wszelkich starań i wysiłków, aby jak najbardziej demokratyczne zasady wprowadzić w życie w sporcie motocyklowym".

Legionowo zdobyło nagrodę min. Radkiewicza

W Warszawie zakończył się turniej w piłce siatkowej drużyn ZS „Gwardia" o nagrodę przechodnią ministra Bezpieczeństwa Publicznego — Radkiewicza. W turnieju wzięły udział reprezentacje Krakowa, Szczecina, Bydgoszczy, Gdańska, Rzeszowa, Łodzi, Legionowa i Warszawy.

Zwycięstwo odniosła drużyna Legionowa, nie ponosząc żadnej porażki przed Krakowem i Warszawą.